

Okres swoistej mowy dziecięcej- od 3 do 6-7 roku życia

Rozwój mowy dziecka możemy podzielić na cztery okresy:

1. Okres melodii
2. Okres wyrazu
3. Okres zdania
4. Okres swoistej mowy dziecięcej

Myślę, że rodziców przedszkolaków najbardziej zainteresuje okres czwarty.

W mowie dziecka czteroletniego utrwalają się głoski: s, z, c, dz. Nie powinno ono już wymawiać ich jak ś, ź, ć, dź. „Ja siam” powinno dać miejsce brzmieniu „Ja sam”. Pod koniec 4 roku życia może, ale nie musi pojawić się głoska r, a około 4-5 roku- głoski sz, ż, cz, dż. Dziecko nadal skraca wyrazy, przestawia głoski, upraszcza grupy spółgłoskowe. Obserwuje się wyraźny wzrost liczby przymiotników i przysłówków, spadek liczby neologizmów dziecięcych i błędów gramatycznych, określanie relacji przestrzennych.

Mowa dziecka pięcioletniego powinna już być w pełni zrozumiała dla otoczenia. Coraz lepiej radzi ono sobie z głoskami: sz, z, cz, dż, choć w mowie spontanicznej mają prawo być jeszcze zniekształcone i wymawiane jak s, z, c, dz. Bywa, że głoska r pojawia się dopiero na tym etapie. Wciąż mogą być upraszczane grupy spółgłoskowe. Natomiast sześciolatki powinny mieć już opanowaną prawidłową wymowę, choć zdarzają się trudności przy wypowiedaniu głosek sz, ż, cz, dż oraz grup spółgłoskowych.

Rozwój mowy trwa zasadniczo do szóstego roku życia. Wszelkie zaburzenia i wady wymowy u dzieci starszych, a także nieopanowanie umiejętności z danego okresu określane są jako opóźnienie rozwoju mowy.. Nie wolno ich ignorować, próbować przeczekać, aż dziecko z nich „wyrośnie”. Należy udać się do logopedy.

Znajomość poszczególnych etapów rozwoju mowy dziecka może pomóc rodzicom zorientować się, jak w tej kwestii radzi sobie ich dziecko. Nie warto porównywać swojego dziecka z dzieckiem koleżanki, dziećmi z sąsiedztwa, nawet rodzeństwem. Każde, także w zakresie mowy, ma swoją dynamikę rozwoju i ważniejsze jest, by mieściło się w normie rozwojowej, niż by mówiło w takim tempie jak kolega z piaskownicy. Oczywiście podane okresy są nieco płynne, nie trzeba się niepokoić w dzień urodzin, że dziecko nie przynosi szyszki,

tylko syskę. Chodzi o to, aby okres nieprawidłowości nie trwał zbyt długo. I w miarę potrzeby działać.

Na podstawie literatury opracowała Bożena Lubera